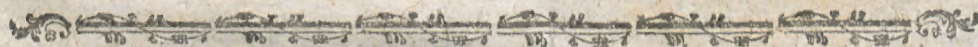




# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 17. LUTEGO ROKU 1787.



Z Warszawy dnia 17. Lutego.

Doszła tu o Deputatach na Trybunał W. X. Lit: obranych następująca wiadomość: (Z Woiewodztwa Wileńskiego) JJ. PP. Zyniew Staro: Berzuicki, Romanowicz Stolnik. (Z Powiatu Wotkowyskie:) Xiążę Xawier Maffalski Szef Pułku imienia swego, y JP. Grabski Regent Grodzień: (Z Powiatu Kowieńskiego) JJ. PP. Kulowiec Staro: Pelikański, Montwił Sędzia Gro: Kowień: (Z Woiew: Smoleńskiego) JJ. PP. Middleton Podstaro: Kowieńs: Eydziatowicz Pifarze: Smol: (Z Starodubowskiego) JJ. PP. Prozor Obożny W. Lit. Horain Podsta: Starodub: (Z Powiatu Grodzieńskiego) JJ. PP. Alexandrowicz Sędz: Ziem: Grodzień: Prozor Woiewodzie Wi-

tebs: (Z Woiewodztwa Brzes: Litt:) JJ. PP. Buchowiecki Chór: Brzes: Lit: Matusiewicz Kasztelan Brzes: Lit:

Z Krakowa d. 7. Lut: W Gnieźnie wsi J. P. Dembińskiego o 6. mil od Krakowa leżącej, wpadłszy wściekły wilk, naprzód psy pogryzł, a potem rzuciwszy się na ludzi, 4. z nich barzo niebezpiecznie pokaleczył. Skoro o tym odebrał wiadomość Rektor Szkoły Głównej, natychmiast z JP. Doktorem Bądur-steinem Professoremedycyny, a razem Przełożonym nad Szpitalem, wybrałszy dwóch nadoświadczeńszych Chirurgów, z najsukuteczniejszymi w tym przypadku lekarstwami do rzeźzonej wsi wysłali. Do składki na ratunek rannych wieśniaków, przy-



łożyli się y inni niektorzy obywatele, idąc za chwalebnym przykładem ludzkości ośob Akademickich. Donoszą teraz ztamtąd, że ci wieśniacy, w początkach znalezieni byli barzo niebezpieczni, z przyczyny późnego o tym doniesienia; ale jest teraz nadzieia, że przy staraniu wyśłanych Chirurgow, przyjdą do zupełnego zdrowia. Pogryzionych psow przez wściekłego wilka, kazano wystrzelać; które zaś schronione były przez chłopow wsi tameczney, w kilka dni poświecały się.

Z *Bruxelli d. 28. Stycz.* Listy z *Lowanium* donoszą, że w tamecznym *Generalnym Seminarium*, już tylko 27. Seminarystow znayduie się. Zakonnicy nawet, którzy tam ziechali się dla chodzenia na Publiczne Lekcyje, także się rozieżdżają. Dla przywrócenia spokoyności, wszystkie lekcyje *Teologiczne y Kanoniczne*, mają naprzod dawać do Censury y Approbaty Biskupowi. Koło dalszey budowy tegoż *Seminarium* zamyslaia, gdzie będzie się wygodnie mieściło tysiąc Seminarystow.

Z *Paryża d. 26. Stycz.* Dzisiejsza *Gazeta Francuska* zawiera w sobie nowinę z *Nowego-Torku*, która potwierdza wieść o nalezieniu przez Pułkownika *Parfons*, ruin y rozwalin przy *Ohio*. Znalazł on Bramę, Akwedukt, ruiny miasta, wielkie piramidy &c. które mogą być starożytnościami przynajmniej od lat 600. Znalazł on tam także kości zwierząt, których naystarsi tameczni dzicy ludzie pieznaia. Mają oni tra-

dycya, że przedtym był w ich kraju zwierz nadzwyczajney wielkości, który ielenie y niedźwiedzie pożerał, y od żadnego człowieka niemógł być zgładzony, naostatek od piorunu był zabity. W liście też z *Carlestown*, mamy potwierdzenie tegoż nalezienia. Blisko rzeki znaydują tam rozwaliny Fortecy, Zaden z ludzi niewie, kto ją budował, kiedy, y jakim końcem. Dodaia w owym pomienionym liście, że ta Forteca musiała być stawiona od oświeconych ludzi, nie zaś od dzikich, którzy się teraz tam znayduia. Trudno sobie wyimaginować, ażeby owe budowy zostały wystawione bez użycia żelaznych instrumentow.

Też same nowiny z *Nowego-Torku* donoszą, o Historji przez Pana *Ramsays* opisuiaćey *Poludniową Karolinę*. Podług niey, kraj ziednoczonych Stanow *Amerykańskich*, wynosi million mil kwadratowych, a 640. millionow morgów, z których 589. millionow jest łądem, a resztę woda zalewa. Podług nowego Traktatu, kongres posiada 220. millionow morgow kraju, który mu puszczono na zaspokoienie długow krajowych. Zamyslaia o nowym podziale całego kraju, na co inż ułożona jest nowa karta Geograficzna.

Dnia 21. tego miesiąca, Deputowani od Parlamentu *de Dijon* mieli audyencyą u Krola Imci. Ta audyencya, od godz. 5. po południu, trwała aż do 10. w nocy. Podczas teyże audyencyi, Dekret Parlamen-



tu, który był nie do gustu Krolowi Jmci, uchylony y zniszczony został.

Z *Korsyki* mamy barzo pomyslnie nowiny. Nauki y rękodzieła, wielki tam wzrost biorą, a uprawa roli barzo dobrym idzie trybem. W przeciągu lat 15. zaludnienie kraju wzrost wzięło do 20,000. ludzi. Minister nasz przy Dworze *Londyńskim* Hrabia d' *Adhemar* pojechał z powrotem do *Londynu*.

Z *Bruxelli* d. 22. *Stycz*: Ta nowina jest bez fundamentu, że Akademia z *Lowanium* do *Gent* ma być przeniesiona. Około 15. Lut: Hrabia de *Belgioioso* z *Wiednia* ma tu przybyć na powrot.

Z *Kiiowa* d. 10. *Stycz*: Przychozą tu z *Peterzbura* rozmaite harmaty od 18. do 24. funtów. Także przybyła tu część stajni y liberyi Imperatorowej Jeymci. Ziechanie Imperatorowej Jeymci z Krolew Jmcią *Polskim* ma nastąpić przy granicy. Jeszcze niewiadomo, czy Cesarz Jmć *Rzymski* do *Kiiowa* przybędzie, czyli też aż do *Chersonu* poiedzie. Słychać że Cesarz Jmć wysłał kuryerow dla examinowania drog; od raportu, który oni dać mają, będzie dependowała podroż Monarchy.

Z *Hamburga* d. 2. *Lutego*. Do miasteczka zwanego *Zwaniec*, niedaleko *Kamieńca*, na przeciw *Chocimiu* *Ottomańskiemu* Fortecy położonego, przy końcu przeszłego miesiąca przybyły dwa *Rossyjskie* Infanteryi Rejmenty, y jeden *Karabinierow*, w któ-

rym przedtym zostawał przeszły *Han Tatarski Schahin-Gueray*. Gdy się *Basza Chocimski* o tym dowiedział, chciał mieć konferencyą z Hanem. Ale *Han* ociągał się to uczynić; niewiadomo co on daley myśli. Niektorzy mówią, że on poiedzie do *Stambułu*, z *Hospodarem Multańskim* Xiążęciem *Spylanty*, który teraz przybył do *Jassy*. Nie można zgola wiedzieć przyczyny, dla czego woysko *Rossyjskie* ściga tak blisko *Chocimia*.

*Kartaliński* Pełnomocny Minister przy Dworze *Rossyjskim* Xiąże *Tschawtschawdzef* wybiera się z powrotem do *Georgii*. Tak iego, jakiego małżonkę, Imperatorowa *Jeymć* hoynie udarowała. W publicznych *Niemieckich* piśmach czytamy, że Pan iego, *Car Herakliusz*, znówu się poddał pod protekcyą *Porty Ottomańskiej*.

Z *Liwny* d. 14. *Stycz*: Flota *Wenecka*, którą z *Malty* wyszła pod żaglem, czuwa na stojącą w *Alexandryi* *Turecką* Flotę *Kapitana Baszy*.

Z *Hagi* d. 27. *Stycz*: W *Naarden* wiele osób wchodzących do Rządu, postanowiły odmienić przysięgę obywatelską, y wymazać z niej imię Xiążęcia *Stadhudera*.

Dnia wczorayszego przed zgromadzeniem Stanow *Holenderskich*, Deputowani od Miasta *Roterdamu* odebrali z *Roterdamu* umyślnego kuryera, który przywiozł dwa listy, jeden do Deputowanych, a drugi do Stanow *Holenderskich*. Rozmaite są powieści o tych listach. Jedni mó-



wią, że one pisane są w interesie powiększenia osob tamiecznego Magistratu; drudzy powiadaia, że w tych listach wyrażona jest suplika wielkiej liczby obywatelów *Roterdamskich*, którzy upraszają, ażeby dwie osoby z wielkiej Rady *Roterdamskiej* nie były przypuszczone do zgromadzenia Stanów *Holenderskich*. Co się w tych listach w samej rzeczy znajdowało, wkrótce się dowiemy, gdyż dnia dzisiejszego w zgromadzeniu Stanów będzie się deliberowało względem interesów *Roterdamu*.

Zapewną rzecz twierdzą, że o czynnościach Hrabiego *de Görtz* Ministra *Pruskiego* z JPanem *de Raynaval*, tutejsze Gazety wcale fałszywie głosiły, y że do tych czynności ściągające się piśma, zaraz będą publikowane, iak tylko pozwolą okoliczności.

Teraz znowu za pewną rzecz głosić poczynaią, że dzień 7. Lutego,znaczony jest do deliberacyi względem suspensy Xiążęcia *Stadhudera* od Szarży *Generalnego Kapitaana*, y Generała *Admirala Prowincyi Holenderskiej*.

Z *Wiednia* d. 24. *Stycz*: Cesarz Jmć, w podróży swojej do *Chersonu*, ma zażywać powozu, z wielką sztuką do drogi zrobionego.

Z *Paryża* d. 26. *Stycz*: Xiąże *Kardynał de Rohan* w *Marmontiers*, podczas przechadzki, od psa ukąszony został. Obawiaią się, czy ten pies niebył wściekły. W przeszły ponie-

działek *JP. de Raynaval*, przybył tu z powrotem z *Hagi*. Podskarbi *Krolewny Adelaidy*, już 70. lat mający człowiek, uciekł z miasta. Powiadaia, że jego interesa nie są w najlepszym stanie.

Nasz Wielki Minister, Hrabia *de Vergennes*, chociaż w słabym ieszcze został zdrowiu, z tym wszystkim bywa na zgromadzeniach Stanu. Ponieważ dla spadłych śniegów, niektorzy mający być umieszczeni w zgromadzeniu *des Notables*, nie mogli ściągnąć na dzień 29. *Stycznia*; przeto to Zgromadzenie, odłożone zostało do dnia 7. albo 9. Lutego.

Z *Hagi* dnia 30. *Stycz*: W *Ziwoł* dnia 25. tego miesiąca, dawny Regulament Rządu roku 1675. przez formalną deklaracyą obywatelów uchylony został. Tenże Regulament, ma być uchylony y w *Deventer*. Donoszą z *Przieslandyi*, że wkrótce ma być otwarty wielki Sejm, który przez sześć tygodni trwać będzie.

Z *Gröningen* piszą, że dobrze idzie interes przywrocenia dawnej harmonii. Według listów z *Nymegen*, Krol Jmć *Pruski*, dla obu synów Xiążęcia *Stadhudera*, przyśłał *Ordey Orla Czarnego*. Hrabia *de Görtz*, wkrótce wyjedzie z *Nymegen* do *Berlina*.

Jest to rzecz pewna, że wkrótce przystąpią tu do interesów wielkiej wagi. Dałby Bóg, żeby z tej okazji, do żadnego nieprzyszło buntu, przeciwko któremu, na wielkiej tu mają się ostrożności.



# S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 17 LUTEGO ROKU 1787.

Z Hamburga d. 6. Lut: Imperatorowa Jeymć Rossyjska, tak długo ma bawić w Kiiowie, aż poki niebędzie czns sposobny do płynienia wodą. Jak się domyślają, że wyjazd tey Monarchini ztamtąd nastąpi między 5. y 12. Kwietnia. Popłynie Dnieprem aż do Kajtaki, gdzie budnią miasto *Katharynoslaw*. W *Kremenschuck* ma przez dwa dni zabawić. Przebywszy rzekę *Sura*, poiedzie do *Chersonu*, gdzie przez 6. dni zabawi; rachując y to, iż w tym czasie ziedzie także do *Kinburn* 17. wiorst od *Chersonu*. Popłynie potym od Fortecy *Perekop*, rzeką *Sebastopol*, przez wie *Albanow*, *Topoli*, *Elburg*, *Staroykrym*, do *Molobanewody*. Ponieważ ztamtąd prosto przypada powrot do *Moskwy*, za tym wszelkie są pozory, że Imperatorowa Jeymć niepoiedzie do *Moskwy*. Ta podróż jest przepisana przez Hrabiego *Bezborodko*. Dwor Monarchini z następujących składa się osób. J. Pani Hrabini *Branicka* Hetmanowa W. Kor. Hrabini *Skowronska* y *Protassow* Dworskie Damy Imperatorowej Jeymci. Feldmarszałek Xiążę Jmć *Potemkin*, Vice-Prezydent Collegium Admiralicji Hrabia *Czerniszew*. Naywyższy Podkomórzy Hrabia *Schwalow*. General Fligel-Adiutant Hrabia d' *Anhalt*. Hrabia *Bezborodko*. Tayny Konfiliarz *Szerkatow*. Generał-Maiorowie *Leiwasschoff*, *Mamonow*. Nadworny Marszałek Xiążę Jmć *Boratynski*. Koniuszcy Imperatorowej Jeymci *Rehbinder*. Tayni Konfiliarze *Tscherkow*, *Meleszkoi*. Kameriunkrowie: *Kotschubaj*, y *Schwalow*. Konfiliarz y Nadworny Imperatorowej Jeymci Medyk *Rogertson*. Pułkownik *Ponow*. Czterech Gwardyi Kapitanow. Dwie pokojowe Monarchini, dwie Garderobiane, dwóch Kamerdynerow. Doktor *Weickhardt*. Dwóch Felczerow *Kelchen* y *Messing*, y Aptekarz *Greer*. Także mają w tey podróży z Imperatorową Jeymcią znaydować się zagraniczni Ministrowie: Hrabia *de Cobenzl* Minister Cesarzski, Angielski Minister *de Fitzherbert*, y Minister Dworu Francuskiego Hrabia *de Segur*.

Z Wiednia d. 27. Stycz. Cesarz Jmć, nietylko nominował tych,



ktorzy mają iechać z nim do *Chersonu*, ale też nawet im zalecił, ażeby się spieszyli do drogi. Jeszcze nie jest dzieńznaczony do wyjazdu, ponieważ wprzód czekają na kurjera mającego przybyć z *Petersburga*. Wielu z Panów tutejszych wybiera się tam w drogę, którzy chcą być przytomni tamiecznym ceremoniom.

Kosztowne gotują powozy dla Cesarza Jmci, które chce wziąć z sobą do *Chersonu*. Ci, którzy z Monarchą iechać mają, dostają *anticipative* pieniądze, ażeby śpieszy do drogi mogli się przygotować. Każdy z lokaiów bierze *anticipative 100, Czerw; Złt.*, y nadto po 3. złote przez czas drogi. Po odprawioney tej podróży, mają oni dostać osobną jeszcze gratyfikacyą.

*Z Paryża dnia 24. Stycznia.* Tragiczny przypadek, z dnia 13. na 14. w *Paryżu* naszemu przytrafiony, wielu odrzcił od swych *Metres*; które pospolicie, nie osobom swych zalotników, ale ich pełnym złotą workom sprzyjaia, y na te jedynie (nieprzebaczaiąc czasem y życiu tychże swych Zalotników) pilnie czuują. Bogaty y przystojny Kawaler *Bardy*, Prezydent *de la Cour des Aydes de Montpellier*, ujęszczał tu do iedney *Metresy*, u ktorey, dnia wyżej wyrażonego, do późney nocy bawił się, w domu niedaleko od *le Palais* na Ulicy *S. Ludwika*. Pewny mieszkaiący w tymże domu, słyszac w Apartamencie tej kobiety wielki szelest, pukał do iey izby, ona zaś śmiało wyszła ku niemu, odprawiając go z tym, iż w swym domu, wolno każdemu czynić co chce. Gospodarz tegoż domu Zegarmistrz, słyszał także ten łoskot, który trwał od godziny 9, wieczorney, aż do pierwszej po północy; o tym też ostatnim czasie, kolaska pocztarska, od godziny 8. na ulicy stoiąca zniknęła. Tenże Gospodarz, niewidząc potym przez trzy dni owej *Metresy*, y zayrzawszy dla ciekawości przez dziurę w zamku będącą do iey Apartamentu, postrzegł, że z gabinetu do pierwszej izby krew sączyła się. Za daniem znać do Urzędu, y za otworzeniem Apartamentu, znaleziono tam samego tylko pomionionego Prezydenta, leżącego bez duszy na łożku, z przetrziętym gardłem. Miał ten zamordowany Prezydent przy sobie (jak już teraz wiadomo) trzydzieści Biletów *de la Caisse d'Escompte*, każdy na tysiąc *Liwrow*, których przy trupie nie naleźiono, bo ie zdradliwa y okrutna *Metresa* z sobą zabrała. Ten dość okropny przypadek, okropniejszy jeszcze czyni ta okoliczność, iż powszechne jest tu mniemanie, że do tego Prezydenta zaboystwa, przykładal się brat iego rodzony, a to jeszcze w takim zostaiący stanie, na który, ani o *Metresach*, ani o złodzieystwie, najmnięsze niepowinnoby padać podeyrzenie. To prawda, że ten brat, tegoż samego dnia iadłszy obiad z



pośmienionym Prezydentem, po nastąpionym potym zaboystwie, razem z Metresą w *Paryżu* zaraz zniknął. Słychać już nawet, że tenże brat, wespół z Metresą y iednym lokajem, schwytani w *Boulogne-sur-mer*, w tenczas właśnie, gdy się mieli puszcząć morzem do *Anglii*.

Z *Wersalu* d. 29. *Stycz*: Mowią że J. Pan *de Calonne* Kontrolor Generalny, podczas Zgromadzenia *des Notables*, ma czytać swą Mowę, która zabierze godzin 45. a tym samym zajmie 21. Sessyi. Toż Zgromadzenie, będzie kosztowało Krola Jmci codzienn trzynaście tysięcy *Liwrow*, y to bardzo oszczędnie licząc.

Piszą z *Rennes*, że Stany *Bretańskie* zaczas ogłosiły się, iż Ustaw Zgromadzenia *des Notables*, nigdy nieprzyimają.

Z *Wiednia* dnia 3. *Lut*: W iednym *Dzienniku Politycznym* czytamy, że zmarły Krol *Pruski*, zostawił w swym Skarbie 103. Milliony *Rixdalerow*; Woyska 226,431. żołnierzy; Dochody roczne wynoszące do 28,200,000. Gdy wstępował na Tron, znalazł w Skarbie 20. Millionow; Woysko składało się ze 70,000. ludzi; Dochody roczne były 12. Millionow.

Z *Madrytu* d. 12. *Stycz*: W Roku zeszłym w tuteyszej stolicy weszło w ślubny związek 1,630. par. Urodziło się dzieci 4,437. do których nienależą 820. podrzutkow. Umarło 4,232. osob.

W *Kadyx* już są zrobione nowe Bastyony, służące do reparowania wojennych okrętow, y Pan *Tomasz Munoz*, który ie pokończył, został nominowany od Krola Indżynierem *en Chef* Marynarstwa.

Hrabia *d'Eyspilly*, który do *Algieru* powrócił, wziął z sobą 580. tysięcy *Piastrów* dla *Dey*a. Tyle bowiem brakowało do opłacenia summy pułtora Milliona, wyznaczoney na okup niewolników. Liczba *Hiszpańskich* niewolników wynosi do 4000.

Z *Wiednia* d. 27. *Stycz*: Znowu poczynają tu mocno głosić o zaszłej śmierci *W. Sultana*.

---

## DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 17. LUTEGO R. 1787.

Z Drukarni tuteyszej Nadwori J.K.M. wyszła Książka pod tytułem: *Tauryka czyli wiadomości starożytne y późniejszy o stanie y mieszkańcach Krymu do naszych czasow*. Kosztuła *El*: 2. *Gr*: 15.

Część XI. y XII. *Dziennika Handlowego* wyszły już z druku, po które raczą J. PP. Prenumeratorowie z Kwitami przysłać do Ekspedycyi tegoż *Dziennika* na *Krakowskie Przedmieście* Nro 454. na trzecie piętro, gdzie treść materyi całego zeszłego roku tego *Dziela* rozdane się gratis, a na drugi rok I. Tomik już jest w druku: że zaś ten drugi rok dla Prenumeratorów I. y II. Roku będzie na lepszym papierze, przeto uwiadomia się chcących prenumerować, aby raczyli wcześniej czynić o to odezwę, gdyż Ekspedycja *Dziennika* tyle tylko będzie na lepszym papierze exemplarzy wydajać, ile będzie miała wczesnych Prenumeratorów.



Browar duży murowany ze wszystkimi naczyniami, mieluch także murowany, folwark ze stajniami, stodołami y szpichlerzem, 14. włok pola ornego, cegielnia, młyn czyli wiatrak przy którym mieszkanie znajduje się, dom szynkowny przy Browarze y 19. czynszowników na *Goleńdzinowie* przy *Pradze* będące, kontraktem emfiteutycznym na lat 40. poczynając od Roku 1782. wypuszczone, tudzież Garbarnia karczma na trakcie *Krasiwieckim*, młyn murowany konny, dom dla Rzeźnika y iatka, trzy ogrody duże, gorzelnia murowana z naczyniami, dom nowy do szynku, dworek wygodny do mieszkania, na tymże gruncie czynszowym wystawione, y tamże dwie fabryki płocienna y sukienna znajdujące się, są do ustąpienia, y wraz z inwentarzem miejscowym do sprzedania. Ktoby sobie takowych nabyć, y informacją zupełniejszą mieć życzył, ma się udać do *J.P. Lehmana* Oberstlejtynanta Wojsk Korony tamże mieszkającego. Po-  
mienione possessione, mogą być y po części sprzedawane.

W roku zeszłym około *S. Michała*, zginęła Panna imieniem *Teresa Ottowa* lat 25. mająca wzrostu miernego y chudeńkawego, oczu czarnych, twarzy podługowatej białej, włosów ciemno popielatych. Uprasza Matka tej Panny, ile po niej zostawiła w smutku, aby też Panna, lub ktoby o niej wiedział, na Poczcie *Warszawską* dał znać do *Pana Fiszera* Kominiarza na *Nowym Liwju* w *Warszawie* mieszkającego, a będzie miał nadgodę.

Posiessya Szl: *Karola Fryderyka Dangla* Kupca *Warszawskiego* dawniej *Nelimanowska* zwa-  
na, trzy Dworki, dwa od Ulicy, trzeci zaś w tyłach mająca, pod Nr. 737. narożnie przy U-  
licach *Lesznie* y *Rymarska* na gruncie czynszowym będąca, z ogrodem, stajniami, wozownia-  
mi y inuym zabudowaniem, za dekretem Sądu Kommissarskiego *JKMci* na sprzedaż deklarowa-  
na, w obecności tegoż Sądu Kommissarskiego w teyże samej Posiessyi d. 1. Marca roku 1787. na  
fermnie z prorogacyą oznaczonym o godz. 3. po południu więcej dającemu sprzedawa będzie  
Zyczący sobie nabyć takowej Posiessyi, raczą się w czasie y na miejscu wyżej wymienionym  
znajdować.

*Jan Kąkolowski* rodem z *Helną*, mający lat około 37. wzrostu niskiego, krępy, rudo za-  
rastały, oka siwego, nosa pociągłego, majster kunsztu szewskiego, porzucił żonę od lat 14. któ-  
ra to strapioną pozostała żona. uprasza o uwiadomienie życia iego lub śmierci do Konsystorza  
*Krasnawskiego*.

Licytacya Dworku *UUr. Krajeńskich*, przy Ulicy *Grzybowska* zwaney, pod Nr. 1042a  
sytnowanego, Sądowicie odprawiać się będzie na Ratuszu Miasta *Grzybowia* w poniedziałek dnia  
26. Lutego 1787. r. o godz. 3. po południu. Zyczący go sobie nabyć, może swoje offerencyą za-  
pisać w Kancellaryi *Grzybowskiej* y pomienionej Licytacyi atentaować.

Znajduje się w *Dezkarui. Dufurowskiej* Księga, która bardzo jest rzadka, pod tytułem: *Re-*  
*gnis Blacu Atlas maior, sive Cosmographia Blaviana. qua orbis terra Tabulis ante oculos ponit-*  
*tur. & descriptionibus illustratur 19. Volumina multis cum figuris. Folio Atlantide, Amsterdami*  
1665. Kosztuje 500. Czerw. Zł: To wyborne y ważne dzieło, tak jest rzadkie iż z trudnością  
ledwie kiedy widzieć można. Exemplarz dokładny. Ponieważ wszystkie blachy kopersztycho-  
we poginęły podczas pożaru w *Amsterdamie*; zatem warto atentaocyi znających się na rzadkich  
Księgach.

Pewnemu *Panu Ziemi Giechanowskiej* w *Warszawie* będącemu, uciekł człek zbwiący się  
*Jan Engelhart*. Ten ukradł *Talarów Polskich* 116. w złocie *Czerw. Złt:* 13. w rzeczach zaś  
płaszcz biały sukieny z kołnierzem manifestrowym szafirowym z wypustką, sukienną białą, y  
w tyle kaptur na tasieinkach białych, także rubaszan w merdua kolorze z materji trykot ba-  
rankami białymi podszyty, y karabinek. Był wzrostu wyśokiego, twarzy wciągłej, wstęchły,  
zębady wysokie mający, oka niebieskiego, włosy jasno blond, lat 22. mający, cokolwiek zarasta;  
włosy nosu z Niemiecka, to jest loki wielkie, y na pczodzie włosy długie, nosa długiego garbas  
tego; piersi białej y delikatnej, po Polsku prawie nie nieugnie, jest z *Drezna*; suknie na nim są  
kamizelka krótka szarzedronowa poułowa z klapkami Niebieskimi przysmolonemi, z guzikami  
tey samej materji matemi, na tymi kurtka zielona sukienna z kasztankami skrytemi, a na wie-  
ruchu surdut popielaty jasny; koftmaty z guzikami z tego samego sukna, podszyty do ziemi kłosem,  
robotą z Niemiecka, z kołnierzykiem krokim okrągłym, kapeluszc czarny okrągły wążyczką  
czarną obity, na nim sznurczek srebrny y kutasiki srebrne. Ktoby go schwycił, lub o nim  
wiedział, niech raczy dać znać do *Warszawy* do Kamienicy *Salwadora* na *Nowym Mieście* sto-  
jącej, a będzie miał przyzwoitą nagrodę.

Znajduje się kolaska na sprzedaż nowa zielona lakierowana, na resforach, z siedzeniem  
na przedzie, która tak do podróży, jako y do miasta służy. Ktoby sobie życzył ją nabyć, niech  
się uda do *Palacu JP. Dembińskiego Starościny Olsromskiej* pod Nr. 460. w tyłach dziedzińcu w  
*Oficynach*.